

Z powodu kończącego się kwartału, i nadchodzącego czasu prenumeraty pism periodycznych na kwartał 4ty r. b., Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, ma zaszczyt upraszać Szanownych Prenumeratorów na prowincji zamieszkałych, aby wcześniej zapisywać się raczyli na właściwych stacjach pocztowych, a to w celu zapewnienia sobie regularnego dostarczenia pierwszych numerów następnego kwartału. Ze swej strony Redakcja pilnuje tego ściśle, aby exemplarze *Kurjera* były oddawane codziennie do *Expedycji Gazet w Warszawie*, tak wcześniej, iżby mogły być expedyjowanemi jeszcze tego samego dnia, na poczty odchodzące, oraz pociągami kolei żelaznej do różnych punktów tejże drogi.

W dniu 3 b. m. odbyła się Sesja Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha, przy Kościele Śgo Krzyża, na której toż Bractwo złożyło rachunki za czas od 15 Listopada 1846, dod. 1 Września r. b. Według tych rachunków, przez delegowanych z Bractwa sprawdzonych, było przychodu: z procentów, ofiar, składek brackich i innych wpływów, zł. 5163 gr. 10, oraz zł. 4163 gr. 15 użytych na wyrestaurowanie, ozdobę i służbę BOŻĄ, Kaplicy w Szpitalu Śgo Rocha. Z summy zł. 5163 gr. 10 wydatkowano: na Nabożeństwa brackie zł. 590 gr. 10; na pogrzeby Braci i Siestr, zł. 414 gr. 17; na wsparcia różnym osobom, zł. 366 gr. 2; na odnowienie utensyljów i służbę BOŻĄ, zł. 638 gr. 19; na światło, zł. 1162 gr. 3; na opłatę podatku ofiary, lokalu i serwitura, zł. 810 gr. 29; na sprawienie utensyljów kancelaryjnych, zł. 374 gr. 20; na różne drobne wydatki, zł. 300 gr. 11. Ogółem wydatki wynosiły zł. 4657 gr. 21. Pozostało zł. 505 gr. 19, z którego zł. 200, dla dwóch Kanterek bractwa, pilnością i gorliwością odznaczających się, do Kasy Oszczędności, na ich imiona wniesiono.

Wczoraj Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, otrzymała zł. 400, dla Instytutu Głuchoniemych, przy piśmie następującem: »Wymowa, jeśli jak powinna ma być duszy odblaskiem, z sercem niech zgodną będzie; zatem to co znamyś a serce czuje, niechaj się w słowa przelewa. Taka tylko mowa działa na słuchaczów. Dla tego z prawdziwym rozrzewnieniem, z niewymowną rozkoszą przystuchiwałem się wyrazom Szanownych JJ. XX. *Szczygielskiego* Rektora Instytutu Głuchoniemych, *Bogdana*, i *Firsukowskiego* b. Profesora Inst: Głuchoniemych, wyrzeczonemu w czasie odprowadzenia na wieczny spoczynek zwłok czcigodnego, nieodżałowanego ś. p. Xdza Jakóba *Falkowskiego*, Założyciela a następnie Rektora Instytutu Głuchoniemych. Ale bo też obszerne mieli mówcy pole do wskazania

żyjącym i potomności tylu cnót, któremi ozdobiony był ś. p. X. Jakób *Falkowski*. A że każdy z wymienionych mówców znał je dokładnie, że wszelkie pochwały jakie zmarłemu przyjacielowi ludzkości niesli ze szczerego serca, i rzetelnego przekonania pochodziły, o tem świadczyły ich mowy. Pozwólcie więc, Szanowni Mężowie, ażebym Wam w imieniu wszystkich Przyjaciół zmarłego podziękował, żeście godnie uczcili pamięć tego, którego prawdziwym wielbicielem byłem i być nie przestanę. Niechże jedna strona Jego postępowania i dla mnie wskazówką będzie. On własnym funduszem wspierał Instytucję, której był twórcą; niechże zł. 400, które na teraz dla Inst: Głuchoniemych składam, świadczą o niewygasłej mej pamięci dla cnót tak użytecznego w społeczności człowieka, jakim był ś. p. X. Jakób *Falkowski*. T. F.»

Doszła z Gubernji Wołyńskiej smutna wiadomość, że d. 11 b. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 78, ś. p. JW. Erazm *Frankowski*, b. Szambelan Dworu, a następnie Marszałek Szlachty Ptu Ostrogijskiego, Kawaler Orderu Stej ANNY.

Marja z Buchwiserów *Schmitter*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 65, po krótkiej słabości, zakończyła swe doczesne życie. Pozostałe w nieutulonym żalu Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz. 2giej po południu, z domu własnego Nro 274 przy ulicy Freta, na smętarz Powązkowski odbyć się mająca.

W dniu 16 b. m., po długiej i dolegliwej chorobie, zakończyła pełne cnót chrześcijańskich życie, ś. p. Franciszka z Radzickich *Kisielnicka*, Wdowa po b. Komisarzu Obwodu Przasnyskiego, w wieku lat 70. Skon jej pograżył w głębokim smutku Familję i licznych Przyjaciół, jakich sobie rzadkimi cnotami za życia zjednała. Zwłoki Jej w dniu dzisiejszym złożone zostaną na wieczny spoczynek na smętarzu Powązkowskim, obok popiołów niegdy Jej Mążonka.

Irena Wanda *Chrołowska*, przeżywszy lat 6. przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok; dziś o godz. 5tej po południ, z domu Nro 64, przy ulicy Rynek Starego-Miasta, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Onegdaj rozstała się z tym światem, ś. p. Marjanna *Pawłowska*, lat 93 mająca.

Barbara *Szpakowska*, Wdowa, lat 68 życia mająca, po dwu dniowej słabości, onegdaj życie zakończyła.

JW. JXiądz Hr. *Żubieński*, Biskup *Rodopolitański*, przybył z Częstochowy.

Trybunał Handlowy w Warszawie, ogłosił upadłość Etli z Herszfińków, 1go ślubu *Lipezitz*, 2go *Abraha*.



ma *Jawelów* małżonki, handel w mieście tutejszem utrzymującej.

Dnia 22 z.m. uważano w tutejszem Obserwatorium Astronomicznem wdzien zakrycie przez księżyc, gwiazdy pierwszej wielkości (*Alfa*) w konstellacji *Byka*. Zakrycie przez jasny brzeg księżyca nastąpiło o godz. 9 min. 21 sek. 25,3 z rana, podług czasu średniego Warszawskiego. Zastłnienie to, będące rodzajem zaćmienia, uważane jednocześnie w innych miejscach, posłużyć może do oznaczenia różnicy długości jeograficznej tychże miejsc, podobnie jak zaćmienia słońca.—J.B.

Z powodu nadchodzących świąt palmowych u Izraelitów, Rada Szpitalowa Opiek: Szpitala Starożakonych, której na mocy Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, wyłączna sprzedaż Palm oddaną została na korzyść Szpitala tutejszego, ostrzega W.W. PP. Właścicieli ogrodów i Ogrodników, iżby nikomu bez upoważnienia Rady Szczegółowej, pod jakimkolwiek bądź pozorem palm nie udzielali. Mający zaś takowe do sprzedania, zgłosić się zechcą do Kancelarji Szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr 2098.

Chociaż *gęsi* są mądre, tak dalece, że niektóre z nich na obie nogi *kute*, jednakoż przychodzi na nie kreska pod *Sty* *MARCIN*. Dziś już nawet przyjemna melodia białych i szarych córek Kapitolu, rozlega się po targowiskach i ulicach *Warszawy*, mile głaszcząc ucho smakosza, boć:

W jakiej się kolwiek formie ukażecie,  
Czy to na rożnie, w sosie lub pasztecie,  
Czy też wędzone w postaci zakąski,

Witajcie *gaski*!!

Tak jest, między innemi, wędzony półgasek to nie żarty... gdy szło o wyrzeczenie gdzie *Homer* po raz pierwszy światło ujrzał dzienne, siedm miast starożytnej Grecji wraz się o ten upomniało zaszczyt; dzisiaj *Szczecin* i *Hamburg* rywalizują o dobroć półgasków, i dotąd kwestja nie rozstrzygnięta. Jak słyhać jednak, oba te gatunki mają się okazać tej jesieni na boryzonce Warszawskim, między innemi w handlach Panów: *Hempel* i *Flattau*, a wtenczas otworzy się pole do porównania.

Już od dni kilku poranki i wieczory odznaczają się nader obfitą i zimną rosą. Wczoraj z rana zabieliły się dachy domów i ulice, tak zwanym *mrozem białym*. Jesień więc szybkim postępuje krokiem. W każdym innym roku żałowaćby można utraty dni pogodnych, miłego ciepła lata, przyjemnych powabów natury; ale w r. b., kiedy ze zmianą pory spodziewać się należy ustania cholery, wszystkie życzenia być powinny za śpiesznem nadejściem mocnych jesiennych wichrów, któreby atmosferę w zupełności oczyścić mogły.

Jarmark tegoroczny na *Sty* *Inzi* w *Łęczycy*, zwykle dwa tygodnie, to jest aż do połowy b. m. trwający, mniej był liczny aniżeli zwykle. Na jarmark ten sprowadzono z *Rossji* i Królestwa, koni wyborowych sztuk około 630, a roboczych czyli mierzynów 450; cena ich

była dosyć wysoka. Wołów było około 220, krów przeszło 300, a owiec do 2000; te sprzedawano po cenach średnich. Kupców w *Warszawie* było 12. z tych skład *P. Zweybaum* odznaczał się wyborem różnych towarów. Cztery Restauracje przygotowały się na przyjęcie gości z okolic. *P. Rajczak* ze swoim towarzystwem grał w zakładzie gastronomicznym *P. Sterczyńskiego* z *Radomia*.

Od kilku dni, *cytryny* znacznie podrożały w *Warszawie*; za sztukę tego owocu płacono po gr. 24.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-cwierciowy żyta rs. 2 kop. 26, pszenicy rs. 4 k. 52, jęczm: rs. 2 kop. 5 1/2, owsa rs. 1 k. 43, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 k. 52 1/2, parokonna od rs. 3 k. 60 do rs. 6, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 95, okowity garniec rs. 1 k. 17, szumówki garn: k. 69 1/2. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Kom: Xiężna i Paż*, *JPani Halpert* i *JP. Komorowski*, po 2-kroć; po *Kom: Wnuczek*, *JPanna Ciemska*.

Na dniu 7 b. m. w *Parafji Bychawieckiej*, o 3 mile od *Lublina*, w wigilję dnia dorocznych Imienin ś. p. *Marji* *Hrabiny Stadnickiej*, córki *Olimpii* z *Hrabiów Tarnowskich*, i ś. p. *Tomasza Grabowskiego* b. Kasztelana Królestwa Polskiego, przed dwoma miesiącami zgasił, odbył się smutny obrzęd rzewnych za Jej duszę modłów i bolesnego rozpamiętywania. Znałem od Jej pielnych *Marja Stadnicka*; niemoc starości niedozwoilią dawnemu czterech pokoleń Jej rodu przyjacielowi, być obecnym na tym tkliwym rodzinnym na Jej grobie obchodzie; niech mi się godzi nagrodzić sobie to opuszczenie, i przy krótkim skreśleniu rysów Jej życia wsączyć łąg do powszechnej żałości. Ci tylko mogą godnie ocenić *Marję*, którzy żyli z nią w poufalem towarzystwie, i dojrżeli wszystkich zarodów i odcieni Jej cnót, zalet, zasług, które ona w głębi duszy kryła, bądź przez wrodzoną skromność, bądź obojętność dla czci zaskuszonej. *Marja* z *Grabowskich Stadnicka* wykształcona w towarzystwach dwóch znakomych stolic, odebrała wychowanie pod troskliwym okiem bogobojnych i rozsądnych rodziców; czujność ich umiała uchylać przed Nią tę niebezpieczną stronę wielkiego świata, która błyszczeniem swoim na chwilę zachwyca i ludzi, a rozkołysaniem próżności w płci nadobnej, szczęście jej i towarzystwa na długo truje. Nie zaniedbując powierzchownych ale koniecznych wykształceń ozdób, silniejszą zwrócili uwagę na umysł i serce, a wzorem i prawidłami czerpaniem nie w oderwanych i wymarzonych przez ówczesnych Reformatorów i Reformatorki ludzkiego plemienia naukach, lecz w radach i przestrogach tych, którzy umieli głęboko w młodociane serce zaszczerpić i ugruntować zasady Religji i oświeconej pobożności, i przez nie wpoić w umysł doskonałe pojęcie przeznaczenia kobiety. Wiele osób z płci nadobnej małżeństwo poczytuje za koniec uległości, a początek swobody, i przygotowują się wcześniej do jej używania lub panowania; *Marja* wstępując w ten związek zdrowem swoim pojęciem, osadziła go szkołą dalszego swego wychowania. Oderwawszy wyobraźnię od poetycznych marzeń młodoci, wprawiała serce do spokojnych uczuć, umysł do obeznania się z rzeczywistością; niezaniebdywała żłogacąc się przymiotami; uposabiać się na przewodniczkę i mistrzynię potomstwa; nabywać i nie rzekać się niczego, co tylko uprzyjemnić mogło wspólne z nią pożycie, temu którego za przewodnika i towarzysza sobie dogonnie wybrała; oddawszy nad wszystkimi swemi zaletami, berło łagodności i niewyczerpanej dobroci którym ją szczęśliwa obdarzyła natura, zdołała na tle wspólnego życia nie znaleźć koleów i osnować pasmo domowego szczę-



ścia. Przeniesiona z stołecznego świata do zaciszy wiejskiej, o tyle tylko zachowała z nim związków, o ile one nieodrzucały ją od ważniejszych powinności stanu; i to tylko zatrzymała z niego i pielegnowała starannie, co należało do znamion wykształconego wychowania; nowe i postępowe Towarzystwo niezaprzeczyłoby Jej znakomitego wśród siebie miejsca; dawne z godności i powagi dostojne, upomniałoby się o Nią; uposażona wiadomościami jakie są wyższych umysłów karmem, poszukująca oświecać się i ulepszać, przyjemność z nich rozważnym sądem, wyborem i pożytkiem mierzyła; wystarczająca sama sobie, acz z niewystarczającemi wątpliwego zdrowia siłami, licznym obowiązkiem towarzyskiego życia wydolać usiłowała i potrafiła; wszystkie swoje nadzieje, chęci, pragnienia w miłości małżeńskej i macierzyńskiej uwięziwszy, niekwapiła się do poszukiwania nowych związków, nastroczające się, przeczornym wyborem przyjmowała; w wybranych stała i niezmienna, dla podległych nieuprzykrzona z rozsądkiem wymagała, ujmowała słodyczą; zawsze pobożna, łagodna, miłosierna, dobroczynna, o los sług, domowników i włościan troskliwa, niosła im pomoc, niosła przygotowany własną ręką ratunek w chorobach; acz w dostatnim losie, sama nauczycielka swoich dzieci, sama strażniczka ich postępu w religji, pobożności i obyczajach; wśród domowego zacisza nie sądziła się nigdy samotną; chwile spoczynku i odelchnienia znać była darami własnych rąk dla ołtarzy, ozdobami wiejskiej ustroni. Tak w zawodzie wspólnego pożytku, umiała sobie właściwy płci swojej udział oznaczyć, zakreślić, nie przestąpić i zapełnić. Skończył ten rys słowami Jej męża w najboleśniejszej dla niego chwili z rozdartego wycisnionem serca: „nigdy swego ani mego nie zachmurzyła czoła.” Życie ozdobione tylu cnotami, zaletami i zasługą w samej dobie młodości śmierć niespodziana przedko przetrwała, uszczęśliwiającej i szczęśliwej a gasnącej na zawsze wśród pełni powodzenia, wśród rozwijających się pociech dalszego życia, któż ży niepojmie? Rochana od swoich, czczona od Przyjaciół, poważana od wszystkich, żyć pragnęła, żyć niemogła; gdy Kapłani ostateczny wyjawili jej wyrok, przyjęła go nie bez żalu, lecz z religijną odwagą i ufnością. Oh, kiedyś nie przewidziany, nagłem uderzeniem odepchnięta połowę naszej własnej istoty, druga śmiertelnym bolem otępiała, już tylko połową życia oddycha; Religja wprawdzie broni nas od rozpacz, lecz cierpienia upoważnia, stoicyzm tu jest daremny, rozum bezwładny i słuszenie wyrzekł na niego *Rochanowski* po stracie swojej *Urszuli*:

A rozum który w swobodzie  
Umiał rozprawiać o szkodzie  
Dziś ledwie sam wie o sobie  
Tak mnie podparł w mej chorobie.  
Czasem chciałby się poprawić  
Imnie ciężkiej troski zbawić,  
Lecz kiedy siadzie na wadze  
Ruszyć żalu nie ma władze.

Młode i drobne dzieci nieodżałowanej Matki! dla was te kilka słów nakreśliłem, wy jesteście na tej ziemi pozostała Jej częścią, co bolejącego Ojca waszego łączy z tą, którą radby był ofiarą swego życia od śmierci odkupić. Czytajcie ten rys acz niedokładny jej życia, przeglądajcie się w tem zwierciadle cnot, zalet i zasług, reszcie wam wasz niepokieszony Ojciec dopowie, rozpamiętywajcie, płaczcie ale starajcie się ją wyobrazić podobnemi cnotami; niech się serce jego ludzi że nie wszystka dla niego umarła, a jeżeli zdolacie mu przynieść na teraz ulgę, a z czasem pociechę, uścił nad wami Niebo błogostawieństwo waszej Matki, z którym do was stygnącą wyciąga rękę i uchodzącą z ciała duszą PAZED-WIECZNEGO o nie błagała. Rajetan *Koźmian* w 76 roku życia.

(A. n.) W dniu 1 b. m. zszedł z tego świata we wsi *Kotliny* (w Peie Rawskim) ś. p. *Marcelli Ambrozewicz*. Zbyt wcześnie nieubłagana śmierć przecięła pasmo życia 26-letniego młodzieńca i pograżyła w smutku nieu-

tulonym, nie tylko Matkę, której rokował najpiękniejszą nadzieję, Brata i Siostrę, dla których był Opiekunem, ale nawet wszystkich tych którzy go znając, umieli oceniać prawosć, poświęcenie się i cnotę. Nie jedna spłynie cicha łza, będąca oznaką powszechnego szacunku, już w tak młodym wieku zyskanego, co dowodzi, że ś. p. *Marcelli* czynił dobrze nie tylko w samych granicach domowej zagrody, ale nadto był dobroczyncą wszędzie tam gdzie tylko jego możność dozwalała. Słowem ś. p. *Marcelli* tak krótko żyjąc, wywiał się ze wszystkich warunków, jakie Najwyższy przeznacza człowiekowi prawdziwie wolę Jego miłującemu. Przyjmij więc te kilka słów czcigodny Cieniu pochodzące od szczerego twego Przyjaciela, dla którego myśl tylko złączenia się z Tobą, na zawsze będzie balsamem dla zbolelej duszy.— *Ludwik R.*

W d. 21 z. m. we wsi *Chłopiataka* Gub: Płockiej, *Jan Wilim* pasterz wiejski, lat 47 liczący, przepędzając byt do przez rzekę *Orzyc*, w teje utonął.— W d. 1 b. m. w gminie *Żulin*, *Peie Krasnostawski*, pies wściekły wpadłszy do mieszkania gospodarza rolnego, skaleczył tegoż gospodarza, siostrę jego i 19to-letniego chłopaka; prócz tego pokasał kilka sztuk bydła i trzody chlewniej. Ludziom pokaleczonym pomoc lekarską udzielono, psa zaś zabito.— W d. 2 b. m. *Walenty Szymanik*, włościanin z wsi *Bukowiny*, *Ptu Zamojski*, cierpiący od kilku lat pomieszczenie zmysłów, w napadzie którego po kilka razy okazywał chęć samobójstwa, przez poderżnięcie gardła, życie sobie odebrał.— W d. 3 b. m. włościanka z gminy *Wola Pękoszewska*, *Ptu Rawski*, lat 19 licząca, w skutku pobicia przez karbowego, życie zakończyła.— W d. 4 b. m. w gminie *Lipsk* murowany, *Gub: Augustowski*, znaleziono ciało *Andrzeja Romanowskiego*, który poprzednio w teje gminie w służbie za ekonoma zostawał. Przyczyna śmierci niewiadoma.— W d. 9 b. m. w gminie *Przystań*, *Gub: Płockiej*, *Franciszek Serowik* włościanin, na łąkach przy robocie dworskiej, przez innego włościanina przypadkowym sposobem w swawoli zabity został.— W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: w mieście *Lubartowie*, dom mieszkalny, spichrz z wozownią i stajnia, na rs. 1130 asekurowane; oprócz tego rozmaite materiały budowlane do bożnicy żydowskiej przygotowane, wartości rs. 97 k. 50.— We wsi i gminie *Przeradzu*, rozmaite zabudowania gospodarskie, zboża znaczna ilość i inwentarze, na niewiadomą sumę ubezpieczone.— We wsi *Gudele*, *Peie Sejneńskim*, z niewysledzonej dotąd przyczyny rozmaite zabudowania gospodarskie na rs. 210 ubezpieczone; nadto pogorzelcy w spalonym zbożu i ruchomościach ponieśli straty około rs. 400.— We wsi *Junowice*, *Peie Kalwaryjskim*, stodoła, spichrz i skład na siano, na rs. 150 ubezpieczone. Pogorzelcy ponieśli straty w spalonym zbożu i sprzętach około rs. 300.— We wsi *Boguszyce*, *Peie Łomżyński*, dom drewniany na niewiadomą



summę ubezpieczony. Pogorzelec poniósł straty w ruchomościach na rs. 600. — We wsi *Krajczynię*, Pcie Płockim, z niewysledzonej dotąd przyczyny, zabudowania włosciańskie na rs. 520 ubezpieczone, koni 2, była sztuk 6, trzody chlewnej sztuk 9. — W kolonii *Bulkowo*, gminie Mąkolin, stodoła na niewiadomą summę ubezpieczona. Pogorzelec poniósł straty w spalonym zbożu około 400 rs. (G. P.)

*Z Petersburga.* — Pożar wybuchł 30go Lipca w *Hadiaczu* (w Gub: Połtawskiej), zrzucił szkody na 115,000 rubli sr. — W *Kazaniu* był znowu pożar, który spowodował straty na 100,000 rs. obrachowane. — W roku zeszłym otrzymał jedną z nagród *Demidowskich* w Akademii nauk Petersburskiej, Rada Stanu *Pietruszewski*, za obszerne dzieło: *Meteorologia powszechna*, w rękopisie przedstawione.

Antoni *Berezowski*, b. Sędzia Skwirski, Dziedzic *Rohozny*, znany z licznych dobroczynnych uczynków, opiekun wdów, sierot, starców i nieszczęśliwych, w czasie teraźniejszej grasującej cholery, w Powiecie Skwirskim życie zakończył. — Otrzymało z Rossji wiadomość, że w Pow: Kaniowskim, rozstał się z tym światem *Eustachy Jankowski*, zany obywatel, jeden z tych, którzy pierwsi zaprowadzili cukrownie w prowincji w której zamieszkiwał.

W Gubernji Kijowskiej, rozstał się z tym światem, w ciągu grasowania teraźniejszej epidemji cholery, ś. p. Józef Korwin *Szymanowski*, b. Marszałek Szlachty Gub: Kijowskiej, Dziedzic *Motyżyna*, potomek znakomitej rodziny. *Tygodnik Petersburski*, z którego czerpiemy tę wiadomość, donosi, że ś. p. *Szymanowski*, był rodzonym Synowcem Józefa *Szymanowskiego*, znanego Poety XVIII wieku. Pełen pobożności, i chętny zaszczepienia jej w drugich, zmarł *Szymanowski* tłumaczył obszerne dzieło *Rozmyślenia Ewangelji*, którego dokończenia ostatniego tomu, śmierć mu nie pozwoliła.

Dnia 6go z. m. umarł we wsi *Sitkowcach* (w Parafji Ilnieckiej, Pcie Lipowieckim, Gub: Kijowskiej), starzec *Maxymilian Łomski*, mający lat 106. Do zgonu zachował czerstwe zdrowie i przytomność umysłu. *Łomski* urodził się d. 12 Paździer: 1742 w miasteczku *Czczersku* w Gub: Mohilewskiej. Początkowo służył w wojsku; następnie dworsko po domach obywatelskich. Po 2-kroć wchodził w związki małżeńskie, i z powtórnego pozostały: żona i córka. Od jubileuszowego r. 1826 stałe zamieszkiwał przy kaplicy filjalnej *Sitkowieckiej*, pełniąc w niej najwytworniej obowiązki Zakrystjana, gdzie mając zaspokojone wszystkie swoje potrzeby, szczerobliwą względnością miejscowych dziedziców, z całym zapałem oddał się pobożności chrześcijańskiej, i na niej zakończył swe życie, przyjmując świętobliwie z rąk Kapłana ostatnie posiłki religijne na drogę wieczności. Zdaje się, że na nim też sprawdził się w całym znaczeniu te słowa Psalmisty

*PAŃSKIEGO: Długością dni napętnię go, i okaże mu zbawienie moje.*

*Anglja.* — Królowa 7go b. m. po 38-godzinnej żegludze, zawinęła z *Woolwichu* do *Aberdeen*. Władze gminy i miasta, oraz Uniwersytet pod przewodnictwem swojego Kanclerza Lorda *Aberdeen*, przedstawiły jej adres witający. — W pierwszym tygodniu b. m. zapas gotówki ang: Banku, zmniejszył się o pół miliona funt: sterl.: Obieg bankoteli o mało co się zmniejszył. — Statki niemieckie które zatrzymały się dotąd w portach ang: z powodu blokady portów niemieckich, przez flotę duńską, odpłynęły do miejsc swego przeznaczenia.

*Austrja.* — Feldmarszałek Porucznik Hr: *Gyulai*, 8go b. m. ogłosił w *Tryescie*, iż za porozumieniem się z Kontr-Admirałem *Albini*, w przedmiocie wykonania warunków zawieszenia broni, od tegoż dnia stan obłężenia *Tryestu* ustaje. Później doniesiono, że Kontr-Admirał *Albini* nie odpłynął jeszcze z *Wenecji*; tenże oznajmił, iż wtedy to uczyni, gdy ze strony *Austrji* otrzyma zapewnienie, że przeciw *Wenecji* nie będą przedsięwzięte kroki nieprzyjacielskie. — Zbrodnia okropna 6go b. m. popełnioną została we *Ławowie*; tameczny *Kaznodzieja* gminy niemieckiej *Israelitów Kohnen*, wraz z swoją rodziną i ze sługami, został zatruty arsenikiem wrzuconym do wody używanej do gotowania; *Kaznodzieja* i dziecko już umarli, inni z liczby 9ciu zatrutych, jeszcze chorują. Zbrodnię tę przypisują fanatyzmowi kilku jego spółwyznawców; chłopca, który wrzucił arsenik do wody, miano ująć; kilku podejrzanych aresztowano. — Rada ministerjalna Doktor *Fischhoff*, wyjechał jako Komisarz do *Szlaska* i *Galicji*, w celu przedsięwzięcia środków zaradczych przeciw cholerze. — W *Brodach* cholera grasuje mocno. — Na posiedzeniu Sejmu 11go b. m., Minister *Doblhoff* odpowiedział na interpellację Panów *Goldmark* i *Jonak*, że *Austrja* przyjęła pośrednictwo *Francji* i *Angli* w sprawie włoskiej. Na zapytanie Pana *Polaczek* w przedmiocie sporów kroacko-węgierskich, odpowiedział, że gabinet wiedeński ofiarował już raz swoje pośrednictwo w tej sprawie, z którego *Węgry* nie korzystały; co do praw *Austrji* do *Węgier*, gabinet w Sierpniu przesłał do *Pesztu* notę, na którą jeszcze odpowiedzi nie otrzymano.

*Francja.* — Baron *Koennertitz* 9go b. m. przedstawił Jenerałowi *Cavaignac* swoje listy wierzytelne, jako Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla *Saskiego*. — Zgromadzenie Narodowe przyjęło już 7 wstępnych paragrafów ustawy. — W kilku departamentach pyrenejskich wróciła spokojność po zamieszanu spowodowanym przez pobieranie dodatkowego podatku 45 centymów. — 11go b. m. wytoczono przed sądem wojennym proces byłego Mera *Pinel Grandchamp*, w której to sprawie P. Franciszek *Arago* występuje jako świadek. — Minister wojny Jenerał *Lamoricieri* przyrzekł właściwemu Komitetowi Zgro-



madzenia Narodowego 12go b. m. przedstawić projekt do kolonizacji 10,000 robotników i skazanych czerwcowych w *Algierji*. — *Kurjer Lugduński* zbija wiadomość o rozwiązaniu tamecznej gwardji ruchomej. — Bankocetle francuzkiego Banku tak są poszukiwane, że płacą za nie pół procent *agio*. — W miejsce Pana *Chasteau*, przeznaczony na Konsula do *Tangeru*, Pan *Declercq*, Podydyrektor w ministerstwie spraw zagr.: — Kompozytor *Zimmermann* mianowany został Inspektorem jeneralnym klass fortepjanu, i Członkiem Komitetu wychowania w Konserwatorjum. — Na Krzyżu orderu legji honorowej, przywróconym został wizerunek Cesarza *Napoleona*, ustanowiciela tej zaszczytnej oznaki. — Ministerstwo ma zamiar zaproponować, aby Prezes Rzeczypospolitej był obrany, nie przez lud, ale przez Zgromadzenie Narodowe. — Z *Madagaskaru* otrzymano pomyślnie wiadomości o układach toczących się z Królową *Howasów Ranavolo*, w celu wyjednania wolnego wstępu Europejczykom do jej państwa. — Słychać o utworzeniu oddzielnego ministerstwa Policji.

*Grecja*. — Poseł austr. Jenerał *Prockesch* wyprawił ucztę dla Niemców bawiących w *Atenach*, na cześć zwycięstw odniesionych przez Feldmarszałka Hrabiego *Radeckiego* we *Włoszech*.

*Hollandja*. — W posiadłościach hollenderskich na wyspie *Borneo*, odkryto 5 bogatych kopalni żelaza. — Król 8go b. m. przyjmował Pana *Siebe*, Posła władzy centralnej niemieckiej.

*Niemcy*. — Zgromadzeniu Narodowemu w *Frankforcie n. M.* 11go b. m. oznajmił Prezes P. Henryk v. *Gagern*, że P. *Dahlmann* doznawszy trudności w utworzeniu nowego ministerstwa, zdał poruczone mu zlecenie; Wice-Prezes v. *Hermann* wezwany został do Arcy-Xcia Zawiadowcy. — Xzę *Fryderyk* Szleswigo-Holsztynski-Sonderburg-Augustenburg, na własną prośbę uwolniony został od dowództwa armji Szleswigo-Holsztynskiej, które tymczasowo poruczono Pułkownikowi Hrabieciu *Baudissin*. — Ostatnie wiadomości z *Wrocławia* rokuja jak najlepsze widoki dla handlu wełną. — W gabinecie pruskim mającym utworzyć się przez Pana *Beckerath*, mają być umieszczeni: Tajny Radea *Maetke* jako Minister skarbu, Naczelný Prezes szlaski P. *Pinder*, P. *Scheller* i kilka innych osób nienależących do Zgromadzenia Narodowego w *Berlinie*. — P. *Hansemann* zachorował na cholerę. — Sławny kompozytor *Meyerbeer* wyjechał z *Berlina* do *Paryża*. — Minister sprawiedliwości Rzeszy wezwał Radcę apelacyjnego *Broicher* z Kolonji, autora komentarza do reńskiego kodexu handlowego, aby wraz z Podsekretarzem stanu *Widenmann*, ułożył projekt do kodexu handlowego dla całych Niemiec. — Stan zdrowia w *Lipsku* jest zaspokajający; pogłoski o ukazaniu się cholery w tem mieście, były fałszywe. — Odwrót wojsk niemieckich z Xięstw Szleswigo-Holsztyn-

skich, odbywa się jak najspieszniej. — Armja Wirtemberska pomnożoną zostanie do 35,000 ludzi.

*Szwajcaria*. — Dotychczas 15 1/2 kantonów z ludnością 1,714,105 mieszkańców przyjęło nową ustawę, 5 1/2 zaś kantonów z ludnością 178,448 mieszkańców takową odrzuciło. — Vorort postanowił zaniechać drugiej pożyczki, do której był upoważnionym. — Poseł władzy centralnej niemieckiej P. *Raveaux*, przybył do *Bernu*.

*Włochy*. — Zamieszanie w *Liornie* wznowiło się 3go b. m. W. Xzę *Toskański* 3go b. m. kazał koleją żelazną wysłać mocne oddziały wojska przeciw buntownikom. — W *Bononji* wzmagają się łupieztwa. — Xzę *Litta* wrócił do *Medyolanu*. Feldmarszałek *Radecki* dał mu straż bezpieczeństwa złożoną z Oficera i 16 żołnierzy. — Jenerał *Salasco* Szef sztabu głównego Króla *Sardyńskiego*, nalega, aby go stawiono przed sądem wojennym, przed którym chce usprawiedliwić swoje postępowanie. — Gubernator *Genewy*, Jenerał *Sounaz*, otrzymał żadaną dymisję. — Xiążę *Parmy* ogłosił protestację przeciw wszelkim rozporządzeniom wydanym w Xięztwach w czasie jego nieobecności. — Nowa wyprawa do Sycylii 30go z. m. odpłynęła z *Neapolu*; tymczasem 8000 wojska wyładuje pod *Messyną*; przeznaczenie innych 12,000 wojska nie jest jeszcze wiadome. Sycyljanie poczynili różne przygotowania do oporu. — Parlament w *Palermo* spokojnie odbywa swoje narady.

*Rozmaitości*. — W roku bieżącym spodziewany jest Kometą, który widziany był w latach 1264 i 1556. — Panna *Rachel* wróciła do *Paryża*. — *Liszt* osiadł w *Wajmarze*, gdzie chce sobie piękny dom wystawić; wkrótce ma wejść w związki małżeńskie. — Od dawna wiadomo, że Anglicy bardzo mało posiadają zamiłowania w muzyce i zajmują się nią tylko dla mody. Przed kilku dniami przybyła bogata Angielka do składu nót w *Paryżu*, i zażądała, aby jej pokazano »lekkie kadryle na fortepjan, kompozycji *Beethovena*, *Hajdena*, *Mendelssohna* i *Webera*.» »Ci kompozytorowie, odrzekł sprzedający, napisali symfonje, oratoria, kwartety, opery, msze, sonaty, ale nie kadryle.» »Dla czegoż nie?» »Tego niewiem, przy tem ich kompozycje złyby się wydały w muzyce do kontredansów.» »Co tam, zawołała Angielka jakby urażona lekceważeniem talentu sławnych Mistrzów, można tańczyć podług każdej muzyki, jeśli tylko jest dobrą.» Przedający ukłonił się i podał jej »Stworzenie świata», kompozycji *Hajdena*, ułożone na fortepjan. Nie wiemy, czy piękna Miss sprobowała tańczyć podług tej kompozycji. — Pan *Verdat du Tremblay* robi doświadczenia, w celu zastosowania pary eteru, chloroformu a nawet aldehydu, do poruszania machin parowych. Spodziewa się tym sposobem zaprowadzić znaczną oszczędność paliwa. — Tancerka *Adela Dumilatre* opuszcza scenę Opery Wielkiej w *Paryżu*; świetny i bogaty związek małżeń-



ski. jest tego powodem. — Sławny Artysta Hektor *Berlioz* dawał Koncert w *Londonie*; między innemi, wykonał uwerturę *Karnawału Weneckiego*, marsz pielgrzymów z symfonji *Harald*, i kilka ustępów z *Fausta*. — Hrabia *Branca* był tak roztargniony, że gdy raz z pojazdem w rów się wysypał, a kamerdyner chciał go ratować, Hrabia z niemałym gniewem zapytał go: jak śmie do sypialnego pokoju wchodzić wprzód nim on na niego zadzwoni. — Rozrzuconemu młodzikowi, który strwoniwszy majątek, nie miał już ani grosza w kieszeni, dawna kochanka przysłała sakiewkę na imieniny; rozgniewany, napisał do niej list w tych tylko wyrazach: „Pani, za tyle przywiązania i pieniędzy, nie zasłużyłem na podobną impertynencję.” — Ze wszystkich części ciała człowieka, oczy najwięcej cierpią, i tak: Prawda kole w oczy; cudze szczęście bywa solą w oku; piękne kobiety wpadają w oko; w jednym oku jest słomka, w tamtem znowu belka; w innych oczach jest niekto. i t. d.; biedne oczy!

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bełkowski Alex: Oby: z Rielc: Borkowski Jene: Major z Lublina; Brodzki Ant: Oby: z Dąbrowy; Cielecki Ant: Oby: z Sierakowa; Cieszkowska Julja Oby: z Łukowca; Deskur Jan Oby: z Woli Talubskiej; Dziedziński Szym: Rzecz: Radca Stanu z Pawłowa; Gedymin Jan Oby: z Krolowego-Krzesa; Hauszyldowie Krys: i Ant: Oby: z Raszynowa; Jaroszewski Mich: Sedzia z Grodzic; von Kaufman Jene: Lajt: z Plocka; Kozerski Faust: Oby: z Kolaska; Martin Jan Oby: z Krezola; Piasiecki Marjan Radca Honor: z Petersburga; Świętecy Teofil Pleban, i Felix Oby: z Słupcy; Wężyk Ign: Prezes Tow: Rred: z Łowicza; Zaniewicz Jan Urzęd: z Grodna; Bukowski Stefan Oby: z Chelmiec; Biernacki Ign: Oby: z Kamienia; Bozowski Hip: Hr: z Czarnomyły; Duchnowski Józ: Urzęd: z Augustowka; Denheim Piotr Pułkow: z Petersburga; Irzykowiec Jul: Oby: z Siedlec; Kłoch de Karnitz Ferd: Baron z Lublina; Markus Fryd: Dok: Filoz: z Drezna; Nołński Alex: Sedzia z Konstantynowa; Hr: Opperman Pułkow: Gwar: z Petersburg; Potocki Wł: Hr: z Konstantynowa; Werand Józ: Oby: z Kłodnia. (G.P.)

### DNIESIENIA.

Józef DROBCZYŃSKI, lat 9 mający, dnia 14 b. m. wyszedłszy z domu Nr 122 przy ulicy Piekarskiej, dotąd nie wrócił. Miał na sobie Paltonik granatowy, z guzikami świecącymi, na jeden rząd zapinany; Spodnie szaraczkowe; Czapkę czarną, i Kamizelkę czarną. Rodzice jego, upraszają o odprowadzenie pod powyższy Nr, za nagrodą.

Mając na celu dogodność pod wszelkimi jej warunkami, urządzam na nadchodzący jarmark w *Łowiczu*, w lokalu domu W. *Zawadzkiego*, idąc od kolei żelaznej po lewej stronie, przy rogu ulicy Warszawskiej i Rynek, Zakład Gastronomiczny pod nazwą *Restauracja Wiedeńska*, który zaopatrzam nietylko w wszelkiego rodzaju potrawy i napoje krajowe, ale niemniej w wszelkie gatunki win: Węgierskich, Renkich, Borskich, białych Francuzkich i Szampańskich. Za dobór win i dobroć potraw, oraz za ceny umiarkowane, poważam się zareczyć, i względem Szanownej Publiczności Zakład mój polecić. — *Jurkowski*.

Na Krakow-Przedm: pod Nr 369, między Dobroczyń: i Klasztorem XX. Bernardynów, w oficynie na dole, jest każdego czasu do wynajęcia LORAL oddzielnie położony, składający się z Cciu Pokoi,

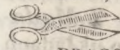
nowo z gruntu wyrestaurowanych, wymalowanych i gustownie obiciami wyklejonych, z wujściem do ogrodu, z którego widok na Wisłę i nowy Zjazd, tudzież kuchni angielskiej, Piwnicy, Spizarni, Góry, i innych dogodności, a jeżeli potrzeba będzie Stajni i Wozowni: — są tam także i inne Lokale, od Sgo Michała. Wiadomość u Rządy domu.



RLACZ maści gniadej, młoda, lat 5, rosta, zdana do zaprzęgu i pod wierzch, jest do sprzedania. Wiadomość powyższą w domu W. Lessla przy ulicy Miodowej pod Nr 486 lit: A, na 1m piętrze, u Karola Karpińskiego.



Przy ulicy Miodowej, pierwsze drzwi obok pałacu Paca, w Składzie Gorsetów, można się dowiedzieć o różnych gatunkach POJAZDÓW i NAJDYCZANER krytych i niekrytych. — W tymże Składzie, znajdują się PASY z gumy elastycznej amerykańskiej, dla utrzymania ciepła żołądka w czasie obecnym, dla Dam, i dla Panów, po cenie stałej od zł. 15 do 20.



Gdy ułicy Osób zaszczycając mnie dotąd swemi łaskawemi względami, nie mają wiadomości, gdzie nateraz PRACOWNIA moja exystuje, a zatem mam honor donieść JWW. i WW. Panom, że mieszkam pod Nr 523 przy ul: Podwał, i donoszę Szanow: Publiczności, że z mego MATERJAŁU najakuratniej wykończać będę, jako to: Palto watowe z dyberklotu lub syberyń, z kamlotową podszewką, za zł. 120; zaś z jedwabną za zł. 145; za Frak i Rejtrok z atlasową podszewką, po zł. 100; za Tuzurek z podszewką kamlotową zł. 80 do 90, zaś z jedwabną zł. 100; Spodnie z mego kurtu zł. 36 do 40; oraz wszelkich obustalunków za najpomniejszą cenę podejmować się będę. — *J. Jagodziński, Rławiec Mzki*.

Osoba trudniąca się wypiekaniem CHLEBA WIEJSKIEGO, dotąd przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 11 zamieszkała, od dnia 17 b. m. przenosi swój zakład na Krakow-Przedm: do domu W. Stanisławskiego Nr 405, wprost Kościoła Sgo Rrzyża; spodziewa się, że jak dotąd zaszczycenie u łaskawej Publicz: w swoim zawodzie doznała powodzenie, tak i nadal przy usilnem staraniu swojem, też same pozyska względy. Donosząc i to, że jedna Bułka tegoż Chleba dotychczas po gr. 18 sprzedawana, odtąd do ceny gr. 16 za jeden Bochenek zniżła się. Osoby abonujące miesięcznie, tę znajdą dogodność, że codziennie do ich mieszkania Chleb odnośnym mieć będą.



KUCHARKA, a zarazem uzdatniona do Zarządzenia Gospodarstwem, która przez lat kilkanaście pozostawała przy jednej kuchni, nateraz potrzebuje obowiązku. Wiadomość w sieni u Szewcowej pod Nr 28, ulica Sto-Jańska.

Dnia 9 b. m. skradziono SURDUT oliwkowy, Spodnie kortowe w paski popielate, Koszulę, Chustkę czarną na szyję Chustkę w kratki czerwona od nosa, Holmierzaków 7, Papiery w sprawie Fran: Straszewskiego, przeciwko Tekli Sumińskiej, 3 Rewersa na sumę zł. 6609 gr. 9, Nominację i Dimisję na Komisarza Pow: Mławskiego dla Straszewskiego, i rozmaite Notatki; uprasza się Osoby, któreby podobne rzeczy lub papiery dostrzegły, ażeby wiadomość w czym pozostają rękę, najbliższej Władzy Policyjnej udzielić raczyły.



Skład PARASOLI i PARASOLIRÓW Damskich, pod firmą P. Hofert, przeniesionym będzie z domu Nr 418, pod Nr 415 do pałacu JW. Hr. Stan: Potockiego przy ulicy Krakow-Przedm: — również od Sgo Michała r. b. SKLEP nowo wyrestaurowany, jest do najęcia pod Nr 418. Wiadomość w tymże Sklepie.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE jesionowe, mianowicie: Kanapa wygodna na sprężynach, wysłana włosiem, ze schowaniem; również sześć Krzesel i Fotel, Stół okrągły przed kanapą, dwa Łóżka, 4 try Rzesła wypłatane, i inne rzeczy. Wiadomość przy ulicy Zródlowej w domu Lentza pod Nr 2637, na 1m piętrze od frontu.



## LOKALE DO NAJECIA.

W domu narożnym przy ul. Podwał i Nowomiejskiej Nr 505, na 1m piętrze, 3 i 4 Pokoje z Ruchniami, oddzielnie lub razem; na 2m piętrze, podobnie mieszkanie i pomniejsze; na parterze, Sklepy i Mieszkania różne, po cenach znacznie niższych, jeżeli kto od Sgo Michała najmie.

Podpisany Rządca Dóbr Czarneckich, ma honor niniejszym do wiadomości publicznej podać, że w teritorjum dóbr wspomnianych, dziedzicznych W. Ignacego Płaskowskiego, znajduje się do wydzierżawienia na lat 30ści, od Sgo Wojciecha 1849 r., 36 ROLONJI, w obfitych łakach i paśnikach, (z których każda najmniej 24 morgów rozległości zawiera); gdy niektóre z tych do 2ch włók rozległości dochodzą, z zabudowaniami gospodarskimi w porządnym stanie; Ogrodami owocowemi (i polami ogrodzonymi płotami, z opalem nieograniczonym, przeznaczoną dla ROLONJów Torfiarni), innemi użytkami i dogodnościami o jakich mający chęć objąć Dzierżawę, na gruncie przekonać się może. Cena dzierżawna ROLONJI, ustanawia się od każdego morga 300 prętowego nowopolski: gruntu klasy 3, po złp. 5, (gdy z gruntu klasy 2ej po złp. 6), za okupką na lat 30 z morga po zł. 10 i 12, stosownie do różnicy gruntu. ROLONje wydzierżawić się mające w Parafii Czarne w Powiecie Lipnowskim, położone są o milę jedną od miast Lipna i Skępego, o mil dwie od miast Włocławka, Kikola i Dobrzyń nad Wisłą, o mil 3 od Nieszawy i Sierpeca, i mil 5 od miasta Gub: Płocka. Przyjąć mogącej ztąd korespondencji, uprasza się o frankowanie Listów. — Magorski.

W dalszym ciągu sprzedaży przez licytację RUCHOMOŚCI spadkowych niegdy Tekli Kronenbergowej, w domu spadkowym Nr 486 B, przy ulicy Miodowej położonym, sprzedawane będą dnia 6/18 b. m. reszta Porcelany, Fajansów, Kryształów, Szkła, Miedzi, Mebli, Bielizny i Żyrandoli; a dnia 7/19 t. m. i w dniach następnych zawsze od godz. 3 po południu, znaczna ilość różnego rodzaju Sreber, do których należą Wazy, Tace, Połmiski, Samowary, Miednice, Salaterki, Czary, i srebro stołowe; a następnie sprzedawane będą Kosztowności znakomitą wartość mające, a między temi rozmaite Perły w sznurkach, Kolje brylantowe, Brosze, Koleczki i Pierścienie, Łańcuchy, Tabakiery, Zegarki, Numizmaty i Medale złote i srebrne. — *Jasiński, Rejent.*

We wsi Hołubli, o dwie mile od Siedlec, w Gub: Lubelskiej położonej, jest do sprzedania 300 OWIEC różnego rodzaju i wieku, zbywających od gruntowej potrzeby. Zdrowie ich dobre, wełna poprawna.

Sześć POKOI z Ruchnią, na 1m piętrze; 5 POKOI z Ruchnią, na dole; dwa te pomieszkania, razem lub częściowo; — tudzież Ruchnia Slusarska z mieszkaniami, Stajnie i Wozownie, i inne Stancje, do najecia od Sgo Michała, w domu pod Nr 908 przy ulicy Chłodnej.

Dnia 14 b. m. idąc od Mostu, Nowym Zjazdem, Krako: Przedm; na ulicę Senatorską, zgubiona została KSIAŻECZKA Służbowa, Salomei Baranowskiej, Młodszej. Uprasza się najpokorniej łaskawego Znalazcę, o zwrot pod Nr 486 w domu P. Kronenberg, przy ulicy Miodowej, za nagrodą.

Zadany jest GUWERNER bezżenny, w średnim wieku, posiadający w wysokim stopniu język francuzki i niemiecki, tak aby w tych językach mógł udzielać Literaturę i Historję, oraz ciągłą utrzymywać konwersację; tudzież nauki szkolne przynajmniej do klasy 5 podług planu Szkół Realnych. Wiadomość w domu Hr. Krasieńskiego przy ul. Mazowieckiej, w mieszkaniu W. Strasburger Inspektora Zakładów Naukowych Prywatnych.

### BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że wkrótce wystawi na sprzedaż DRZEWO jakie burza w m. Czerwcu r. b. wydarzoną, powalone zostało w lesie przydzielonym do kłucza Gołab, w dobrach Lubartowskich Gub: i Pow: Lubelskim położonych. Drzewo na sprzedaż wystawić się mające, wydać może mniej więcej

45,000 kłóców po 24ry stop długości, a najmniej po 12 cali w cienkim końcu średnicy trzymających, przydatnych na browarę, a w znacznej części na drzewo towarne. Mający chęć ubiegania się w swoim czasie o kupno tego drzewa, mogą spatrzyć las zwalony, tudzież poinformować się u miejscowego Administratora o lokalnych stosunkach, jakoto: odległości od rzeki Wieprza, możliwości obróbki i wywozki siłą miejscową, cenę najmów i t. d. Również Bank przyjmować będzie propozycje o kupno drzewa z wolnej ręki.

Prezes, Rada Tajny, J. Tymowski.

Naczelnik Kancelarii, Lubkowski.

Na Kępce, mila za Piasecznem na prawo, otworzyła się sprzedaż różnego rodzaju **DRZEWA**, to jest: Desek, Bali, Krokiew, Murlatów, Gontów i Lat, oraz Opałowego w szańkach, sosnowego i brzoźowego suchego. Sprzedaż takowa odbywa się na gruncie. — Oraz także można zakupić **DRZEWA** w szańkach na Składowie w Grabowie przy szosie będącemu, lub u Pisarza w Grabowie, mila od Warszawy, na rogatki Mokotowskie.

LOKAL narożny od frontu ulic Senatorskiej i Miodowej, na 2n piętrze, w pałacu zwanym Biskupów Krakowskich, złożony z 4ch obszernych Pokoi, Kuchni, Drwalni i Piwnicy, jest do najecia. Wiadomość na miejscu.

Dnia 13 b. m. skradziony został ZEGARER Damski złoty, mały, z fabryki Patek et Comp: a Geneve, u którego z jednej strony cyferblat biały, z 2ej złoty z wyobrażeniem Poniatowskiego na koniu, wpadającego w Elstere, w rogowym futerale czarnym, z kluczykiem na plectonce czarnej długiej. Uprasza się ktoby o takowy zegarek powziął wiadomość, a w szczególności PP. Zegarmistrzów, iżby raczyli udzielić pod Nr 466 przy ulicy Bielańskiej, do W. Gorskiego, za co gdy żądać będzie, otrzyma prócz wdzięczności, przyzwoitą nagrodę.

CHŁOPCZYK, mający lat 9, osierociały, z dobrego urodzenia pochodzący, nateraz bez opieki i przytulku będący, uprasza WW. Panów i Pań, aby go przyjąć raczyły za swego własnego, gdyż nawet żadnej Familji nie ma, do którejby się mógł udać. Wiadomość u Dzierżawcy domu przy ulicy Solnej Nr 814.

BECZKI od oleju, z żelaznemi obręczami, różnej wielkości, są za pomierną cenę do nabycia. Wiadomość w głównym Składzie Mydła Braci Natanson przy ulicy Nalewki Nr 2244 A.

LOKAL składający się z czterech Pokoi, Stancji dla ludzi i Kuchni, na 1szem piętrze, oraz Piwnicy i Góry, jest do najecia od Sgo Michała r. b. za pomierną cenę, przy ulicy Podwał pod Nr 524.

W domu Rękawieznika Dejnera, pod Nr 1082 przy ulicy Twardej na Grzybowie, obok targu, są do wynajęcia każdego czasu, następujące LOKALE nowo wyremontowane: 1) 4ry Pokoje, z Ruchnią angielską, na 1m piętrze; 2) dwa Pokoje, z Ruchnią angielską, na 1m piętrze; 3) dwa Pokoje, z Ruchnią angielską, na 1m piętrze; 4) jeden Pokój, z Ruchnią angielską, na 1m piętrze; wszystko od frontu. Wiadomość u Gospodyni w tymże samym domu.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. — Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 10/22 b. m. o godz. 11 z rana, w Biurze Dyrekcji Mennicy, odbędzie się licytacja głośna, na dostawę do Mennicy MIEDZI pudów 1000 wagi rossyjskiej, i wykucie jej na sztabiki pieniężne, stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji naznacza się za funt Miedzi bez wykucia po kop. 25, a za jej wykucie na sztabiki pieniężne po kop. 3 7/16 od funta, i



podjemniacemu się entreprzy za cenę najniższą, pierwszeństwo przyznaniem zostanie. Podług warunków, dostawa powyższej miedzi ma następować w partjach cząstkowych; przeto waduję tylko kwotę rubli 150 wynosi. — P. o. Dyrektora, B. Kotakowski. Sekretarz, Ginett.

Szczęca się z powszechnego zachwalania Fabryka Rarmelków i Czekolady, tudzież rozmaitych z fabrykacji cukierniczej pochodzących wyrobów, pod firmą C. Grohnert, przy ulicy Senatorskiej, w domu Rezlera zwanym, pod Nr 451 od lat kilku eksystująca, poleca się Laskawej Publicznosci i nateraz świeżymi WYROBAMI, które w różnych gatunkach przysposobiła, jako to: Konfitury morelowe, brzoskwinowe, poziomkowe, wiśniowe, malinowe, i inne gatunki, funt po zł. 3. Następnie rozmaite Soki, to jest: wiśniowy, porzeczkowy, poziomkowy, malinowy, pomarańczowy, berberyowy, butelka po zł. 1 1/2, zaś większa zł. 3. Sok świeży ananasowy, butelka zł. 3 i zł. 6. Orszada i Limonjada sucha, funt po zł. 3; takież rozmaite najgustowniejsze Likjery damskie zwane; tudzież różne wyroby cukrowe w najlepszym gatunku, funt po zł. 6; drugiego gatunku po zł. 4; trzeciego po zł. 3. Rarmelki w najlepszym gatunku funt po zł. 3; zwyczajny gatunek zł. 2; zaś za 24 sztuk Rarmelków gr. 6. Pastylki miętowe, angielskie, francuzkie i niemieckie, funt po zł. 3. Czekolada na różne ceny, jako to: funt po zł. 5, 4, 3, 2 1/2, 2, i po zł. 1 gr. 10; Kakao w tabliczkach funt po zł. 3, i zł. 2 gr. 15; czyste łupinki z kakao funt po gr. 12; Rawa z kakao funt po zł. 2; także i Herbata z tego kakao funt po zł. 1. Nadmieniam się przytem, że z skutku ciętego odhycia, tabliczki Czekoladowe średnie i mniejsze, bywają nadłamanie, z tego więc powodu, od dziś, zniżyłem takowych cenę pod tytułem **ZDROBNIĄCEJ CZEKOLADY**, funt po złotych 2, której dobroć dla oszczędnych Gospodyń domu, również polecam. C. Grohnert.



Rtoby miał do zbycia dwa **KONIE** wierzcho-we, dobrze ujeżdżone, wzrostu średniego, a nawet i małe; zechce zgłosić się każdego dnia przed południem, do Bagateli.

Dem Handeltreibenden Publicum in Warschau, und vornehmlich dem die Leipziger Messe besuchenden Herren Einkäufern mache ich hiermit das Anerbieten, die nach Warschau und andern Orten bestimmten Güter zu übernehmen und mittelst Eisenbahn jeden Tag prompt zu verladen, wobei ich mich auch, wo es noethig ist; deren Expedition am Packhofe unterziehe, und da ich mit der hiesigen Steuer Verfassung genau bekannt bin, eine schnelle Besorgung zusichern kann. Wilhelm Roeder Senior. Brühl Nr 52 im Tiger in Leipzig.

Publicznosci handlującej w *Warszawie*, a mianowicie Szanownym Kupcom zwiedzającym jarmark w *Lipsku*, mam zaszczyt ofiarować moje usługi w punktualnem przesyłaniu transportów do *Warszawy* i innych miejsc, pociągami kolei żelaznej, odchodzącami codziennie; w razie potrzeby, podejmuję się także spieszącej ekspedycji na Komorze, jako dokładnie obeznany z przepisami tutejszej taryfry. Wilhelm Roeder Senior. Brühl Nr 5, pod Tygrysem w Lipsku.

W skutek decyzji Administracji Niewstwa Lowickiego z d. 15 (27) Sierpnia r. b. Nr 5263, dnia 5/17 Września r. b. o godzinie 3ej z południa, w b. pałacu Siedleckim, za rogakami Belweder-skiami, sprzedawać się będą przez publiczną licytację, w obec miejscowego Wójta Gminy, różne RUCHOMOŚCI; oczem zawiadamia się osoby interesowane.

ZLP: 50 NAGRODY. — Wczoraj z mieszkania na Nowem Mieście, wyleciał **SZPAK** domowy. Kto go złapie i odniesie pod Nr 358 na 2gie pietro, otrzyma powyższą nagrodę.

Jest do sprzedazy **NAWÓZ KOŃSKI**, na mocy rocznego układu, z obowiązkiem wywózki śmieci, w Hotelu Polskim pod Nr 585 przy ulicy Długiej. Blizsza wiadomość u Rządcy Domu.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 15.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro.....

Utrzymujący od lat parę **RESTAURACJĘ** na Foxalu przy stacji kolei żelaznej w Lowiczu, ma zaszczyt przypomnieć się Szan: Publicznosci, iż na nadchodzący Jarmark, zaopatrzył swój zakład w rozmaite gorące i zimne Jedzenia, oraz w różne gatunki Win i inne Trunki. — Karol Radliński.

**PIWO BAWARSKIE**  
NA KUFLE  
Z FABRYKI  
**J. G. SCHAEFER ET COMP.**  
**W ŁOWICZU**

**Lagerbier**

(Sprzedawac się bedzie w czasie zbliżającego się Jarmarku, w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 225, jak Szyldy wskazywać beda, przez podpisanego; gdzie dobrze urządzona **RESTAURACJA**, dostarczac będzie smacznie sporządzone **POTRAWY**. W. Majer.

**PASTYLKÓW** miętowych angielskich, i aromatycznych Petersburgskich, na fenty i na pudelka, dostać można w Zakładach Piekarni Wiedeńskiej przy ulicy Długiej Nr 592, przy Kolei żelaznej, i w Gościńnym Dworze.